

Zgłębić tajemnicę Bożego Miłosierdzia. Relacja z konferencji „Namalować katolicyzm od nowa” + galeria zdjęć

Dzień po otwarciu wystawy obrazów Jezusa Miłosiernego ponownie spotkaliśmy się w Krużgankach Klasztoru Ojców Dominikanów w Krakowie, aby w czasie konferencji „Namalować katolicyzm od nowa” dyskutować o kondycji i wyzwaniach stojących przed współczesną sztuką sakralną.

Konferencja o sztuce sakralnej „Namalować katolicyzm od n...



10 listopada w Krużgankach Klasztoru oo. Dominikanów w Krakowie odbyła się dwupanelowa konferencja poświęcona nowo powstałym obrazom Jezusa Miłosiernego oraz problematyce współczesnej sztuki sakralnej. Konferencję rozpoczął Dariusz Karłowicz, kurator projektu „Namalować katolicyzm od nowa”, jako podstawowe przyczyny podjęcia inicjatywy wskazując miłość do sztuki sakralnej oraz świadomość współczesnego braku tego typu sztuki. Prowadzący debatę redaktor Teologii Politycznej – Karol Grabias, zadał panelistom pytanie

o powód, dla którego istniejące już wyobrażenia Jezusa Miłosiernego pędzla Eugeniusza Kazimirowskiego czy Adolfa Hyły, wymagały ponownej refleksji i namalowania. W odpowiedzi na to pytanie głos zabrała dr Izabela Rutkowska, tłumacząc, iż wynika to z obowiązku nieustannego zgłębiania tajemnicy Bożego Miłosierdzia, co z kolei implikuje konieczność cyklicznego odświeżania języka, którym operuje sztuka. Ksiądz biskup Jacek Grzybowski podkreślił z kolei, że wizerunek Jezusa Miłosiernego znany jest w środowisku katolickim na całym świecie, a przecież Miłosierdzie Boże jest drugą obok Solidarności „arcypolską” ideą, mającą swe źródła w żywotności doświadczeń narodu polskiego. To nakłada na polskich katolików obowiązek propagowania idei Miłosierdzia Bożego. Dość wspomnieć, że *Dzienniczek* św. s. Faustyny Kowalskiej pozostaje najczęściej tłumaczoną polską książką.

*Miłosierdzie Boże jest drugą
obok Solidarności
„arcypolską” ideą, mającą swe
źródła w żywotności
doświadczeń narodu polskiego*

Zapytani o przebieg prac nad obrazem artyści podzielili się swoimi refleksjami. Beata Stankiewicz wyznała, że stworzenie obrazu Jezusa Miłosiernego

stanowiło dla niej ogromne wyzwanie, a proces malowania zajął jej aż trzy miesiące. Szczególnie trudne dla malarki realistycznej okazały się oczy Jezusa, które zostały zainspirowane tymi z wizerunku z Manoppello. Artystka przyznała, że pozostawała pod silnym wpływem słów samego Jezusa: „Spojrzenie moje jest spojrzeniem z krzyża”, które pozostawały niejako w sprzeczności z faktem, że wizerunek Jezusa Miłosiernego miał być przedstawieniem Jezusa Zmartwychwstałego. Spojrzenie z krzyża jest przecież spojrzeniem pełnym bóleści, a nie

miłości i płynącego z niej spokoju. Mówiąc o procesie tworzenia obrazu, zarówno Beata Stankiewicz, jak i Jarosław Modzelewski podkreślali, jak trudnym, a zarazem kluczowym było uwalnianie się od klasycznych wzorców przedstawienia Jezusa Miłosiernego dla powodzenia w podjętym wyzwaniu.

Kolejne pytanie dotyczyło miejsca sztuki, obrazu i muzyki w ramach liturgii. Do aspektów wizualno-muzycznych w polskim Kościele katolickim szczególną wagę przywiązują właśnie goszczący wystawę dominikanie. W związku z tym zagadnieniem głos zabrał ojciec Łukasz Miśko, który chcąc odpowiedzieć na pytanie o miejsce sztuki w liturgii, zaczął od refleksji nad miejscem liturgii w życiu Kościoła. Liturgia ma być bowiem pierwszą teologią. To jak się modlimy, kształtować ma naszą wizję teologiczną. Liturgia ma być ponownym uczeniem się tego, czym jest świat, materia, przestrzeń i czas. To właśnie w liturgii początek miały wszystkie pojawiające się pytania o to, jak rozumieć sprawiedliwość, łaskę czy miłosierdzie. W ikonie Jezusa Miłosiernego wyraża się zatem zarówno przedwieczna miłość Boga Ojca do sprawiedliwości, jak i ofiarna miłość ucieleśnionego Syna. Poprzez przyjęcie formy ludzkiego ciała, Jezus Chrystus stał się jednym z nas. Trzeba pamiętać, jak wielkie zgorszenie wywoływała ta prawda wiary wśród pogan, wśród pierwszych chrześcijan. Była to prawda nie do przyjęcia. Nieustannie jest to tajemnica głęboko teologiczna, a zarazem filozoficzna, gdyż zawiera się w niej cała dyskusja o unii hipostatycznej, naturze czy osobie transcendentalnego Boga. Namalowanie wizerunku Jezusa Miłosiernego stanowi zatem ogromne wyzwanie, gdyż musi on korespondować z prawdą o Nim, której człowiek bez ustanku poszukuje.

Kościół ma za sobą wielowiekową tradycję wspierania wielkich malarzy i dzieł sztuki, jednak wraz z nastaniem dojrzałej nowożytności, jego rola jako mecenas sztuki coraz bardziej traciła na znaczeniu. Jak

powiedział ks. bp. Jacek Grzybowski, Kościół świadomy jest swego rozstaju dróg ze sztuką. W świątyniach znajduje się obecnie wiele dzieł, które nie spełniają wymagań wpisujących się w oficjalne dokumenty Kościoła. Pierwsza konstytucja Soboru Watykańskiego II, *Sacrosanctum Concilium*, wskazuje na zasadniczą rolę sztuki sakralnej w ukazywaniu Bożego majestatu. Wspieranie artystów, którzy tworzą dzieła sztuki sakralnej stanowi więc obowiązek Kościoła.

Drugi panel konferencji rozpoczął się od pytania o przyczyny kryzysu malarstwa sakralnego oraz o potrzebę i możliwe scenariusze jego przezwyciężenia. Dariusz Karłowicz zwrócił uwagę na wpływ tendencji ikonoklastycznych, swego rodzaju protestantyzację wyobraźni, która w dalszym ciągu prowadzi do przekonania o kościelnym mecenacie nad sztuką jako o zjawisku nieetycznym. Zdaniem Dariusza Karłowicza problemem pozostaje także brak jednoznacznej teologicznej odpowiedzi na pytanie o znaczenie sztuki w ramach kultu. Sformułowanie takiej odpowiedzi to jedno z najważniejszych stojących przed nami zadań. Marta Tarabuła podkreśliła konieczność rozróżnienia pomiędzy szerszym pojęciem sztuki religijnej – inspirowanej tematami religijnymi – oraz pojęciem sztuki sakralnej – przeznaczonej do wykorzystania w ramach kultu. Zdaniem Marty Tarabuły *sacrum* pojawia się jednak nie tylko w ramach sztuki sakralnej, lecz w każdej dobrej sztuce – na tym polega praca każdego artysty. Drogi artystów i Kościoła miały rozejść się w konsekwencji prób narzucania przez Kościół ścisłych ram sztuki. Co więcej problemem pozostaje zasadnicza sprzeczność pomiędzy ironiczną sztuką postmodernistyczną a pozbawioną ironii, poważną sztuką sakralną, jak również ogromne wyzwanie polegające na konieczności podejścia do sztuki sakralnej z czystością ducha, stanięcia w Prawdzie, odejścia od gry konwencji.

Karolina Staszak podkreślała z kolei konieczność istnienia ścisłego związku sztuki sakralnej z kultem, w konsekwencji zaś podkreślenia przede wszystkim kryteriów duchowych, nie zaś estetycznych. Liturgia nie jest bowiem przestrzenią wyrażania własnego ja – odnosząc się do tych słów, zgodziła się Marta Tarabuła. Polemizując z tym wnioskiem, Dariusz Karłowicz zauważył, że jedną z dróg poznania Boga jest – od samych początków kultury europejskiej – poznanie samego siebie. Sprzeczność pomiędzy wyrazem artystycznym a Porządkiem i Harmonią charakteryzującą Boga może być zatem pozorna.

Andrzej Szczerski zauważył, że nie jest prawdą, jakoby we współczesnym świecie nie tworzone wybitnej sztuki religijnej czy sakralnej. Dobitnym przykładem tego typu sztuki są chociażby dzieła Henri'ego Matisse'a. Prawdziwym problemem sztuki sakralnej jest współcześnie – zdaniem Andrzej Szczerskiego – brak odpowiedniej edukacji, nieobecność akademii kształcących przyszłych twórców tego rodzaju sztuki, słabość krytyki artystycznej. Życie religijne nie straci w żaden sposób na zwiększeniu poziomu estetycznego sztuki sakralnej, wręcz przeciwnie – jednym z kryteriów atrakcyjności doświadczenia religijnego jest także forma, w jakim jest ono podawane.

Relację opracowała Weronika Maciejewska

Zdjęcia: Wojciech Latawiec

Organizatorzy: Fundacja Świętego Mikołaja, redakcja Teologii Politycznej, Instytut Kultury św. Jana Pawła II na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu (Angelicum) w Rzymie.

Instytut Kultury św. Jana Pawła II jest interdyscyplinarną instytucją naukowo-dydaktyczną powołaną na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu (Angelicum) w Rzymie w stulecie urodzin Jana Pawła II. Misją Instytutu jest refleksja nad najważniejszymi problemami współczesnego Kościoła i świata inspirowana życiem i myślą św. Jana Pawła II. Celem Instytutu jest więc nie tylko badanie dorobku Wielkiego Papieża, ale również myślenie wraz z nim o najważniejszych sprawach kultury duchowej, np. solidarności, miłosierdziu, sztuce chrześcijańskiej, miejscu Kościoła we współczesnym świecie czy kryzysie duchowym Europy. Instytut jest współprowadzony przez Fundację Świętego Mikołaja (wydawcę Teologii Politycznej) i w całości finansowany przez prywatnych darczyńców z Polski. Zapraszamy serdecznie do ich grona!